

Technologia szkieletowa Drewniane znaczy trwale

Podczas targów poświęconych drewnu nie mogło oczywiście zabraknąć domów wykonanych z drewna. Swoją propozycję domów z bali przygotowała firma Wirex, która od pięciu lat zajmuje się ich sprzedażą na rynku polskim, a także w innych krajach unijnych. Z prezesem Wirexu, Wiesławem Ciurą, rozmawia Sylwia Marciniak.

- Coraz więcej się mówi o domach z drewna, powstają stowarzyszenia propagujące ideę technologii szkieletowej, czy w Polsce jest zainteresowanie tego typu budownictwem?

- W Polsce na pewno jest zainteresowanie tego typu budownictwem. Mamy tradycje w tej dziedzinie, chociaż przez ten ostatni okres, kiedy się budowało bardzo dużo w betonach, ludzie jakby zapomnieli, że istnieje budownictwo drewniane. Nasze domy sprzedajemy już od pięciu lat. Początkowo sprzedaż była nieduża, w tej chwili jest to średnio ok. 25 domów rocznie, oprócz architektury drobnej. Trzeba jednak przyznać, że ludzie mają obawy przed budownictwem drewnianym.

- Jakie to są obawy?

- Są to obawy typu, że się spali, jest nietrwałe, zgnije i tym podobne. Praktycznie budynki drewniane stoją kilkaset lat. Są tak trwałe, że nie ma żadnych powodów do obaw. Ludzie boją się jednak, czy taki bal ma jakieś zabezpieczenia przeciwpożarowe, a przecież sam w sobie jest zabezpieczeniem przeciwpożarowym, ponieważ jest samogasnący. Trzeba go doprowadzić do bardzo wysokiej temperatury, a tego ludzie nie wiedzą. Pokutuje wśród nich przekonanie, że taki dom się spali. Bal sam zgaśnie, to jest taka naturalna ochrona drewna.

- Czy można określić grupę odbiorców, którzy decydują się na zakup domu z drewna?

- Nie da się tego zrobić. Nie wiem, jaka jest grupa odbiorców za granicą, ale w Polsce mamy bardzo różnorodnych odbiorców.

- Czy sprzedaż domów jest uzależniona od pór roku?

- W Polsce zawsze jest sezonowa. Zaczyna się wiosną – marzec, kwiecień i trwa przeważnie do końca roku, ale ten główny sezon to okres od maja do października. Inaczej jest w przypadku eksportu do krajów typu Francja czy Belgia, gdzie nie ma opadów śniegu i montaż może się odbywać cały rok.

- Skąd pochodzi surowiec do produkcji waszych domów?

- Surowiec mamy z lasów państwowych. Jednak ze względu na to, że daje się zauważyć jakiś taki okresowy brak surowca, będziemy zmuszeni do jego zaimportowania i w tym kierunku czynimy już starania.

- Czy budownictwo domów z bali podlega równie szybkim przemianom, jak inne gałęzie budownictwa? Pojawiają się tu jakieś nowinki, czy bazujecie raczej na starych, sprawdzonych metodach?

- Raczej bazujemy na starych naturalnych metodach, nie wprowadzamy tu jakiś zmian. Pewną nowością, którą już zrealizowaliśmy, są budynki w technologii szkieletu. Zużywa się wtedy dużo mniej drewna, jest to więc o wiele tańsze rozwiązanie. Taki dom prezentowaliśmy na tegorocznej BUDMIE. Nikt się nie zorientował, że jest w budynku o konstrukcji szkieletowej, każdy myślał, że jest w domu z bali.

- Budownictwo drewniane ma przyszłość?

- Myślę, że ma. Ludzie coraz częściej wracają do tego i myślę, że jest to rynek przyszłościowy, budujący się. Podejrzewam, co zresztą już widać u nas, że z każdym rokiem zainteresowanie będzie wzrastać.

- Dziękuję za rozmowę.

Źródło: Gazeta Przemysłu Drzewnego nr 6(89) czerwiec 2004 r.